

Mieczysław Ryba

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wizja Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w świetle projektu jego założycieli

Polskie środowiska katolickie, dążąc do odzyskania niepodległości państwowej, starały się nie dopuścić do ateizacji naszego kraju. Obawa ta była tym większa, iż w Europie postępowały różne procesy ateizacyjne i rewolucyjne. Takim prawzorem rewolucyjnym, przestrożą dla katolików była rewolucja francuska. Ojciec Jacek Woroniecki tak ujmował ten problem: „Jednym z najgorszych następstw tego przewrotu, jaki rewolucja francuska i duch z niej płynący dokonały na całym cywilizowanym świecie, jest zeświecczenie. I przedtem nieraz jednostki jak i całe społeczeństwa powstały przeciw Bogu, wierze i Kościołowi, ale ogólnie panowało odwieczne przekonanie chrześcijańskie, że między dziedziną świecką, doczesną, a dziedziną spraw wiecznych, istnieje ścisła łączność i że pierwsza winna się zawsze z drugą rachować i nawet jej podporządkowywać. Duch rewolucji francuskiej starał się to przekonanie zwalczać we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego: w życiu państwowym, jak i w stosunkach ekonomiczno-społecznych, w życiu rodzinnym i osobistym, w nauce i szkolnictwie, wszędzie zaczął się szerzyć jawnie lub skrycie laicyzm, tzn. świeckość, ta zasada, że stosunki ludzkie powinny się układać wyłącznie podług celów doczesnych tego świata, bez żadnego względu na czynniki pozaziemskie, wieczne i nadprzyrodzone”¹.

¹ J. Woroniecki, *Uniwersytety katolickie*, w: *Oświata katolicka i uniwersytety katolickie. Szkice kazań na „Dzień Uniwersytecki”*, Lublin 1930, s. 15-16.

W dziewiętnastym stuleciu rozwijały się zatem różne nurty filozoficzne, bazujące w dużym stopniu na tradycji oświecenia. Do najbardziej popularnych zaliczyć trzeba pozytywizm, promowany przez Augusta Comte'a. Redukcja poznania naukowego do nauk matematyczno-przyrodniczych prowadziła do rugowania z przestrzeni uniwersyteckiej klasycznej filozofii (metafizyki), jak i teologii. Pozytywiści głosili sprzeczność nauki i wiary, co w sposób zasadniczy wpłynęło na postawy ówczesnej europejskiej inteligencji. Moda na niewiarę była w tej warstwie społecznej wręcz powszechna. Taki stan rzeczy bardzo przypominał kryzys intelektualny epoki oświecenia². Teodor Jeske-Choiński w następujący sposób opisywał tę kwestię: „Nauki ścisłe są w swoim prawie, gdy tłumaczą w ten sposób bierny ruch natury, z chwilą jednak, gdy narzucają swoją metodę naukom moralnym, gdy żądają od historii, psychologii, etyki i polityki, aby się ograniczyły na obserwacji i eksperymencie, aby uznały system mechaniczny, gdy wkraczają w dziedzinę nienależącą do ich jurysdykcji, wchodzą na manowce, bałamuca zamiast objaśniać, szkodzą zamiast służyć. Bo człowiek należy wprowadzić ciałem, maszyną swoją, do natury i podlega jej prawom, siłę jednak, która tę maszynę wprawia w ruch, duszę swoją wziął z innych rąk, od innego Pana. Bo człowiek nie może zmienić praw natury rządzących jego ciałem, ale może wpływać rozumem i wolą na własne losy. I natura wzięła siłę, która ją ożywia, z innych rąk, ale nie otrzymała z tych rąk rozumu i woli. Na tym polega różnica między człowiekiem a naturą i z tej to różnicy wypływa niemożliwość zastosowania metody przyrodniczej do nauk, zajmujących się człowiekiem, jego psychologią, jego rozwojem”³.

W Europie inteligencja katolicka przeżywała kryzys, gdyż uniwersytety zupełnie zmieniły model kształcenia. Bardzo trudno było w takim klimacie wychować elitę, która mogłaby się nazywać mianem katolickiej. Znany tomista, Etienne Gilson, tak opisywał klimat epoki, w której przyszło mu wzrastać: „Ten czysty scjentyzm chlubił się, że

² P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej 1680-1715*, Warszawa 1972.

³ T. Jeske-Choiński, *Psychologia rewolucji francuskiej*, Warszawa 1906, s. 17.

pod nazwą filozofii przedstawia najogólniejsze wnioski, otrzymane przez nauki, jak gdyby interpretacja nauk mogła być dziełem innych ludzi niż tych, którzy je naprawdę znają, uczonych. Na ogół krytycyzm i scjentyistyczny pozytywizm zgadzały się w tym głównym dla swoich zwolenników punkcie: że problemy świata, duszy i Boga były problemami przestarzałymi. Pozytywiści czuli się zaspokojeni, gdy tylko zgadzano się z nimi w tym potrójnym odrzuceniu kwestii ściśle metafizycznych”⁴.

Brak elit katolickich w sposób całkowity mógł prowadzić do ateizacji życia społecznego (państwowego). Dramatyczne wydarzenia pod tym względem przeżył Kościół francuski. Ustawa o laicyzacji państwa z 1905 roku doprowadziła do całkowitej laicyzacji przestrzeni publicznej w tym kraju⁵. Reakcją na te procesy była encyklika Leona XIII *Aeterni Patris*. Papież nade wszystko zachęcał w niej do odnowy myśli św. Tomasza z Akwinu, tutaj szukając pogodzenia nauki i wiary, która przez modernistycznych myślicieli została podważona. „Was wszystkich, Czcigodni Bracia – pisał papież – wytrwale zachęcamy, abyście dla ochrony i ozdoby wiary katolickiej, dla dobra społeczeństwa, dla rozwoju wszystkich dyscyplin naukowych przywrócili do dawnej świętości złotą mądrość świętego Tomasza i jak najszerzej ją rozpropagowali. Powiadamy – mądrość świętego Tomasza”⁶. Leon XIII starał się w ten sposób ratować uniwersytet, który coraz bardziej zamieniał się w instytucję skupiającą sztucznie funkcjonujące obok siebie kierunki i wydziały, nie mające żadnego, wspólnego podłoża filozoficznego. Wraz z filozofią i teologią z uniwersytetów wypierana była klasyczna etyka, co przy ogromnych odkryciach w naukach szczegółowych rodziło ogromne niebezpieczeństwa. Leon XIII ratunku szukał u świętego Tomasza. O Doktorze Anielskim pisał: „O wszystkich zagadnieniach rozprawiał tak doskonale, że już nie można żądać ani większego boga-

⁴ E. Gilson, *Filozofia i teologia*, tłum. J. Kosta, Warszawa 1968, s. 32-33.

⁵ G. Kucharczyk, *Kielnia i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1870-1914*, Warszawa 2006, s. 75-106.

⁶ Leon XIII, *Aeterni Patris* (O potrzebie odnowienia filozofii tomistycznej), Komorów 2000, s. 37; także: Pius X, *Pascendi Dominici gregis*, Warszawa 2002, s. 60.

ctwa zagadnień, ani bardziej stosownej systematyzacji materiału, ani lepszej metody postępowania, ani większej nienaruszalności zasad czy siły argumentacji, ani większej zrozumiałości czy celności wypowiedzi, ani też łatwości wyjaśniania zawiłych i niezrozumiałych rzeczy (...). Wprawdzie Tomasz zdecydowanie oddzielił filozoficzną myśl od wiary – co jest słuszną rzeczą – to jednak godził je ze sobą przyjaźnie i zachował prawidła właściwe każdej z nich oraz troszczył się o ich zgodność tak bardzo, że wyniesiona na skrzydłach jego mądrości aż na szczyt ludzkich możliwości myśl filozoficzna wyżej wznieść się już niemal nie jest w stanie, wiara zaś nie może oczekiwać od myśli filozoficznej większego i potężniejszego wsparcia od tego, którego doznała za sprawą Tomasza⁷. Na wezwanie papieża starały się odpowiedzieć najtęższe umysły katolickie ówczesnego świata Zachodu, które zaczęły organizować i powoływać do życia katolickie uniwersytety. Między innymi ks. Dezydery Mercier odnowił uniwersytet w Louvain, gdzie swoje studia doktorskie odbył ks. Idzi Radziszewski, późniejszy rektor lubelskiej wszechnicy.

Jak wspominałem, na gruncie polskim katolicy obawiali się, że przyszłe, niepodległe państwo tworzyć będą środowiska lewicowe, pragnące budować ustrój wzorowany na rewolucyjnych ideach dziewiętnastowiecznych. Wszystko to wzbudzało ogromny niepokój. Na poziomie literackim te obawy doskonale oddał Cyprian Kamil Norwid, pisząc:

„Jeśli mi Polska ma być anarchiczną,
Lub socjalizmu rozwinąć pytanie,
To już ja wolę tę panslawistyczną,
Co pod Moskałem na wieki zostanie!”⁸

Dużym problemem Kościoła na ziemiach polskich był brak dobrze wykształconej inteligencji katolickiej. Stan intelektualny katolików

⁷ Leon XIII, *Aeterni Patris*, dz. cyt., s. 26.

⁸ Adam Mickiewicz jeszcze wcześniej pisał: „Kiedy nad naukami bezbożnik prauje,/ Strzeż się go: jest to zbójca, który broń kupuje”.

polskich na przełomie XIX i XX wieku ciekawie opisał ksiądz Marian Morawski: „Ten w filozofii jest Heglistą, twierdzi z Heglem, że Bóg jest nieosobowym ogółem, żywostanem itd. a w życiu prywatnym chce być katolikiem, przed krzyżem się zegna, a na Wielkanoc dzieci do spowiedzi wyprawia. Ów na katedrze jest Darwinistą, utrzymuje mordicus, że człowiek od małpy pochodzi, że nauka kreacjonizmu (tj. nauka, że Pan Bóg świat stworzył) jest hipotezą niezgodną z umiejętnościami, a jednak w kościele, zmówiwszy Ojczy nasz i Zdrowaś dodaje też: Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. Inny czytał *Życie Jezusa* przez Renana i znajduje, że Renan ma najzupełniej rację, ale dawnym obyczajem przed Matką Boską Częstochowską wieczną lampkę pali. Taka solucja wiary do rozumu byłaby wygodną, ale niestety jest ona ze wszystkich najnierozumniejszą”⁹. Ksiądz Morawski wskazał zatem na kompletny chaos, jaki miał miejsce w formacji intelektualnej katolickich kręgów elitarnych na ziemiach polskich. Takie pomieszanie intelektualne prowadziło najczęściej do swoistego fideizmu lub wprost do herezji modernizmu¹⁰ i czyniło obóz katolicki całkowicie bezbronny w konfrontacji z ateistycznymi ideami targającymi kontynent europejski.

W czasie niewoli, szczególnie w zaborach niemieckim i rosyjskim, nie mógł powstać uniwersytet katolicki. Akademia Duchowna w Petersburgu funkcjonowała pod silną presją cenzury, narzucony jej był nieznośny kaganiec propagandowo-biurokratyczny w celu podporządkowania Kościoła imperialnym celom monarchii¹¹. Ksiądz Idzi Radziszewski, ostatni rektor Akademii, planował zatem stworzenie uniwersytetu katolickiego już w niepodległym państwie polskim.

Sposobność taka nadarzyła się w 1918 roku. Wybór Lublina na siedzibę uczelni był nieprzypadkowy. Gubernia lubelska doświadczyła wielkich prześladowań w czasach carskich. Idzi Radziszewski pisał: „Lublin, Ziemia Lubelska, Chełmszczyzna i bliższe kresy wschodnie

⁹ M. Morawski, *Filozofia i jej zadanie*, Lwów 1877, s. 310.

¹⁰ J. Teodorowicz, *O modernizmie*, Warszawa 1903, s. 3-4.

¹¹ I. Wodzianowska, *Rzymskokatolicka Akademia Duchowna w Petersburgu 1842-1918*, Lublin 2007, s. 286.

takie katusze przechodziły pod knutem zaborcy i takie otrzymały rany kulturalne, iż dla ich zagojenia gwałtownie pilne było stworzenie ogniska wyższej nauki i oświaty”¹². Uniwersytet miał zatem leczyć rany zadane kulturze polskiej na skutek zaborów. Ludzie Kościoła martwili się wciąż o kształt ideowy odrodzonej Ojczyzny. Ich zdaniem, Polska, która miałaby ulec ideologii rewolucyjnej zatraciłaby sens swego istnienia. Najważniejsze spory ideowe toczyły się na gruncie naukowym (uniwersyteckim). W sytuacji zwania z propagandą bolszewicką, brak inteligencji katolickiej był dla społeczeństwa bardzo niebezpieczny. Ksiądz Piotr Kremer pisał, że Idzi Radziszewski starał się uprzedzić kulturowy kryzys, który doświadczyły inne narody europejskie w XIX wieku. Czytamy: „W zakresie oświaty na wszystkich jej stopniach nie powinniśmy czekać odsunięcia się społeczeństwa od Kościoła, od religii, aby potem dopiero zło odrabiać przez tworzenie szkół katolickich. Chciał w Polsce ten kryzys, który spotkał np. Francję, uprzedzić i, pracując obok uniwersytetów państwowych, ale już bez obawy domieszki trafiających się tu i ówdzie pierwiastków antyreligijnych, które są nieuniknione tam, gdzie wyraźnie hasło katolicyzmu nie uniemożliwia im dostępu; kształcąc swych uczniów w czystej nauce, ale też wychowując ich w głębokim przekonaniu katolickim, chciał rzucić co roku w społeczeństwo garstkę młodzieży, wykształconej w uniwersytecie katolickim, aby pracowała nad podniesieniem i rozwojem szczerzej kultury polskiej po jej właściwej linii, wytkniętej tak jasno u kolebki tej kultury, a uwydatniającej się tak dobitnie w najpiękniejszych momentach jej dziejów. Uniwersytet katolicki, założony już teraz, miał wobec historii – przynajmniej w dziedzinie kultury, wznosić się jako żywy, wymowny protest, że nieprawdą jest, co głosi o nas aż do znudzenia powtarzane przysłowie: mądry Polak po szkodzie! W odrodzonej Polsce Polak musi być też mądry przed szkodą, która mu grozi, – aby go nie dosięgła!”¹³.

¹² I. Radziszewski, *Uniwersytet Katolicki w Polsce*, „Wiadomości Uniwersytetu Lubelskiego” 1(1923), z. 1, s. 18.

¹³ P. Kremer, *Śp. ks. dr Idzi Radziszewski*, w: *Rektorowi KUL. W 90. rocznicę śmierci ks. Idziego Radziszewskiego*, Lublin 2013, s. 187.

Aby uratować kulturę potrzebna była naprawa uniwersytetu. Katolicki uniwersytet z kolei, jak nauczali papieże (Leon XIII, Pius XI), miał się opierać na filozofii i teologii tomistycznej¹⁴. Rozumiał to Idzi Radziszewski, a także jego następcy i współpracownicy. Rektor Józef Kruszyński głosił: „Nie może być sprzeczności między Mądrością Bożą, a rozumem człowieka. Rozum jest darem Bożym, nie mogą się więc te dary kłócić ze sobą. W świetle prawdy Bożej rozwija się wszelka nauka. Wszechnice przeto katolickie, które z umiłowania mądrości Bożej powstały, biorą sobie jako podstawę i zasadę, że nie ma niezgody między Objawieniem a wiedzą. Broniąc tej zasady, uszlachetniają i udoskonalają czyny człowieka, a udzielając człowiekowi całkowitej wolności badań, prowadzą go do najwyższego dobra, którym jest Bóg, Pan całego stworzenia”¹⁵.

Zmagania ideowe toczyły się przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej. Szczególnie dotkliwie kręgi katolickie przeżywały spory z nauczycielstwem skupionym w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Kierownictwo tego związku pod koniec lat trzydziestych podejrzewane było nawet o sympatie komunistyczne. Tego faktu nie udowodniono, niewątpliwie jednak lewicowe kierownictwo ZNP walczyło o świecką szkołę, starając się wypchnąć wpływy Kościoła. I tak 23 czerwca 1934 roku zjazd ZNP podjął uchwałę o potrzebie stworzenia jednolitego frontu wśród młodzieży wiejskiej, „co pozwoli skutecznie przeciwstawić się wstecznym wpływom na młodzież wiejską organizacji klerykalnych”¹⁶. W depeszy „Katolickiej Agencji Prasowej” z 12 maja 1937 roku pisano: „Przywódcy ZNP, propagując walkę z religią i Kościołem wśród swych członków, domagają się zerwania Konkordatu i rozdziału Kościoła od Państwa, szerzą jednocześnie szkodliwe idee wśród młodzieży...”¹⁷.

¹⁴ *Przemówienie J.M. Rektora na inauguracji roku akademickiego dnia 9.X.1927 roku*, „Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego” 4(1928), z. I, s. 23.

¹⁵ J. Kruszyński, *Oświata katolicka*, w: *Oświata katolicka i uniwersytety katolickie. Szkice kazań na „Dzień Uniwersytecki”*, Lublin 1930, s. 9.

¹⁶ *Nielegalna działalność ZNP*, „Katolicka Agencja Prasowa” 12 maja 1937, nr 107, s. 2

¹⁷ Tamże.

Zmagania o kształt polskiej szkoły trwały przez cały okres międzywojenny. Nie dziwi zatem, że ksiądz rektor Józef Kruszyński zauważył, że „każdy, jakikolwiek zwrot ku ideałom chrześcijańskim, nazywany jest zacofaniem i oczywiście zwalczany wszelkimi możliwymi sposobami. Dwa światopoglądy zaczynają otwarcie ścierać się pomiędzy sobą i dalsza walka jest pomiędzy nimi nieunikniona. Jeden opiera się na ideałach chrześcijańskich i uznaje rządy Boże, czyli wierzy w Mądrość Przedwieczną ujawniającą się we Wszechświecie; drugi materialistyczny, uważający dobra doczesne za największe szczęście człowieka”¹⁸.

KUL podjął się zatem pracy niezwykle ważnej tak od strony ściśle naukowej, jak i wychowawczej. Ważne spory ideowe, jakie toczyły się w niepodległej Rzeczypospolitej były podejmowane przez naukowców z lubelskiej wszechnicy. Tak było, gdy na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych władze sanacyjne chciały zliberalizować prawo rozwodowe. Głos w tej sprawie zabrał Wielki Kanclerz KUL biskup Marian Leon Fulman¹⁹. W 1928 roku na uniwersytecie lubelskim opublikowana została przez Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej praca „Małżeństwo w świetle nauki katolickiej”²⁰. Znajdujemy tam „List Pasternski Biskupów Polskich o Małżeństwie do Duchowieństwa i wiernych”, a także szereg artykułów, m. in. autorstwa ojca Jacka Woronieckiego, księdza Piotra Kałwy, Ignacego Czumy, księdza Antoniego Szymańskiego i inne²¹.

¹⁸ *Przemówienie J.M. Rektora na inauguracji roku akademickiego w U. L. dnia 3.X.1926 r.*, „Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego” 3(1927), z. I, s. 4.

¹⁹ Wystarczy przypomnieć list pasternski biskupa lubelskiego: „Najmilsi moi zapowiedzcie tedy swym posłom na sejm, że gdyby na radę sejmową weszła ustawa o małżeństwie, to mają stać twardo w obronie sakramentu małżeństwa i powiedzieć jasno i stanowczo, że o zawieraniu małżeństwa i jego unieważnianiu niech decyduje Kościół, a o majątku i prawie obywatelskim niech decyduje sąd państwowy. Tak było dotychczas i tak musi być nadal”. Biskup Lubelski Marian Leon Fulman, *List Pasternski w 129. rocznicę Konstytucji Majowej, 3 maja 1920*, Lublin 1920, s. 6-7.

²⁰ *Małżeństwo w świetle nauki katolickiej*. Praca Zbiorowa Profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1928; por. Rozbiór krytyczny projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez K. K., red. Jan Wiślicki, Lublin 1932.

²¹ J. Urban, *O zdrowe małżeńskie ustawodawstwo*, Kraków 1929, s. 30.

Intensywne zmagania intelektualne dotyczyły również kwestii napierającej na Europę ideologii komunistycznej, a także bardzo mocnego w latach trzydziestych niemieckiego narodowego socjalizmu. W 1937 roku powstała zbiorowa praca wydana przez Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej pt. *Kultura i cywilizacja*²². W 1938 roku zaś opublikowano tom zatytułowany *Bolszewizm*. Wśród autorów artykułów można wymienić Józefa Pastuszkę, Antoniego Szymańskiego, Czesława Strzeszewskiego, Zygmunta Surdackiego, czy Ignacego Czumę. Książd Józef Pastuszka wprost stwierdził, że rozgrywała się wówczas walka o duszę człowieka i narodu. Czytamy: „Walka rozgrywa się nie tylko na gruncie politycznym, ale na wszystkich odcinkach życia współczesnego – w dziedzinie religii, moralności, filozofii i sztuki, nauki i literatury”²³.

Wielki wysiłek intelektualny i organizacyjny ludzi związanych z lubelską wszechnicą doprowadził do wykształcenia sporej grupy inteligencji katolickiej. Zmianę podejścia do wiary widać było wśród młodzieży akademickiej na wszystkich polskich uniwersytetach. Cały czas starano się jednak, by uniwersytet katolicki nie odbiegał od tomistycznych założeń. Wszystko to wpisywało się w nauczanie papieskie. Pius XI w encyklice *Studiorum Ducem* pisał: „Młodzież nasza winna wpatrywać się w Św. Tomasza i pilnie się starać, aby idąc w jego ślady zdobyć sobie te cnoty, które tak pięknie w nim jaśnieją, na pierwszym miejscu zaś pokorę, będącą fundamentem życia duchowego, i czystość”²⁴.

Można powiedzieć, że wysiłek ojców założycieli KUL w sposób zasadniczy przygotował lubelską wszechnicę do zmagania ideowych

²² Por. L. Halban, *Narodowy socjalizm jako przejaw cywilizacyjny*, w: *Kultura i cywilizacja*. Praca zbiorowa z r. 1936, Lublin 1937, s. 288-305. Kwestię tę podejmowali również inni profesorowie KUL, np. ks. Józef Kruszyński. G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. I, Lublin 1996, s. 167.

²³ J. Pastuszka, *Filozofia komunizmu – materializm*, w: *Bolszewizm*. Praca zbiorowa, Lublin 1938, s. 1.

²⁴ JŚ Papieża Piusa XI Encyklika *Studiorum Ducem* wydana z okazji sześćsetlecia kanonizacji św. Tomasza z Akwinu dnia 29 czerwca 1923 roku, tłum. J. Woroniecki, w: J. Woroniecki, *Katolickość tomizmu*, Lublin 1999, s. 104.

z totalitaryzmem komunistycznym w czasach PRL. Uniwersytet ten przetrwał najgorsze czasy, pozostając jedyną w całym bloku sowieckim uczelnią dającą możliwość swobody badań naukowych; uczelnią, która wyszła zwycięsko z potężnej konfrontacji, pierwotnie mającej swe podłoże filozoficzne (naukowe).

Vision of the Catholic University of Lublin In View of Its Founders' Project

Summary

The article displays the remarkable output of the Catholic University of Lublin, both the strictly scientific and the educative achievement within the hardships in the beginning of its existence. Scientists from the University of Lublin were involved in the significant ideological disputes that arose in the Independent Republic of Poland. The immense intellectual and organisational effort of the people associated with the University of Lublin contributed to advanced education of a considerable group of the Catholic intelligence. However, no effort was spared to assure compliance of the Catholic University with the Thomistic approach. All that corresponded with the teachings of the Pope. The effort of the Founding Fathers of the Catholic University of Lublin principally prepared the University of Lublin for ideological wrestling with the communist totalitarianism in the time of the People's Republic of Poland. That University survived the worst time, remaining to be the only one University in the whole soviet bloc, that ensured the freedom of scientific research; the university that emerged victorious from the tremendous confrontation that had originally derived from the philosophical (scientific) background.

Key words: Catholic University, Catholic Intelligence, Catholic elite, classical philosophy, Thomism, ideology